

Droga Ciociu Mirko,

Nie wiem czemu się do mnie nie odzywasz może te moje listy nie dochodzą do Ciebie? Ja nie wiem już do kogo napisać, żebym mogła mieszkać u Tatusia. Tatuś mówi, żebym nie pisała więcej ale może mi odpiszesz, tak myślę, że może nie dostałaś moich listów. Ja myślałam że Ty się Ciociu interesujesz tymi prawami dzieci i że jak dziecko chce być z jednym z rodziców to Ty to rozumiesz i pomożesz mi żebym była w końcu szczęśliwa. Teraz byłam na święta u mamy i było ok ale co noc płakałam za Tatusiem i byłam cały czas sama bo mama była ze swoim chłopakiem. Oni jak są w domu bo teraz u nas śpi nawet to cały czas jakby mnie nie znali. Całują się i tulą a ja sama jestem w pokoju albo muszę sama się bawić bo nawet ze mną nie rozmawiają i to jest okropne. Raz tylko się ze mną bawili za całe dwa tygodnie. Co wieczór tulę się do misia i płaczę, żeby być z Tatusiem u niego gdzie jest cudownie i kochanie tak jakoś jak w niebie dla mnie w porównaniu z domem mamy. Nawet w nowy rok to z Tatusiem jestem zawsze i idę spać i modlimy się i odpalamy petardy czy oglądamy filmy a z mamą to musiałam się bawić w hotelu z jakimiś dziećmi bo mama się bawiła z tym Markiem i o 2.30 sama poszłam do pokoju bo już dalej nie mogłam czekać a potem to mam wróciła i ten Mark zwymiotował pokój i klął na mamę, że ona ma sprzątać i kłócili się strasznie a ja udawałam, że śpię i płakałam i modliłam się żeby to już się skończyło. Cały czas nie pozwalała mi zadzwonić do Tatusia. Mój iphone mi zabrała z lekcjami włoskiego i hiszpańskiego na mp3 i lekcjami angielskiego i pytaniami z geografii i gramii a to prezent był od Tatusia. Mama mówi że ja mam podsłuch w tym telefonie i że szpieguję ją przez ten telefon i nazywa mnie cały czas szpiegiem i kłamcą i sługusem Tatusia i to jest okropne. I ona chce bym jej za każdym razem mówiła przez telefon, że ja kocham i mówię bo nie chcę awantury ale wiem, że to nagrywa bo popisuje się przed koleżankami jak ja kocham bo ma to nagrane. I ja ją kocham bo jest moją mamą ale bardzo strasznie jest mi tam mieszkać bo wszystkie prezenty od Tatusia mi zabrała i teraz każe mi mieć jej telefon ale ja go schowam i nie chcę mieć jej prezentów jak kradnie mi moje od Tatusia i jeszcze mówi że zabiera mi prezenty bo Tatuś ją nazywa złodziejem a ja jej mówię, przecież okrada mnie z prezentów od Tatusia a to jest kradzież. Wszystko mi zabrała co mi tatuś dał. Nic mi nie wolno mieć bo ona sobie nie życzy. Nie mogę się uczyć muzyki ani uprawiać sportu. Cały czas kłamie, że ze mną ćwiczy i że uczy mnie muzyki i niewolno mi nawet w domu się uczyć języków ani Na Skypie z Tatusiem nic. Nienawidzę jej za to, że jest taka chora z zazdrości o to że chcę być z Tatusiem i coraz bardziej nie chcę z nią być. Teraz mnie zapisała na basen a to pierwszy raz od półtora roku jak będę chodziła a cały czas prosiłam ją. I sportu żadnego nie uprawiam a tak chcę i nawet lekarz mówi, że gruba jestem bo sportu nie uprawiam. I tak mi jest przykro strasznie, że nie mogę mieć normalnego życia jak moje koleżanki. Mama nic się ze mną nie uczy, czasem coś mi przeczyta jak już nic nie robiła i się z nią kłóć a potem kłamie kuratorce że to ona mnie uczy i mam dlatego piątki a to nie prawda. Tatuś mnie uczy i sama muszę wszystko. Nawet u lekarza chciała znowu kłamać bo skręciłam pierwszy raz kolano od lutego i ona kłamała, że to cały czas mi się dzieje i że nie może już cierpieć jak widzi jak ja cierpiętak kłamała. Ja mówiłam lekarzowi że mama kłamie i on mnie wysłuchał i powiedział mamie że żadnej operacji mieć nie powinnam bo zniszczy mi kolana ale ona swoje ciągle, żeby on napisał że mam mieć operację i on powiedział, że nie i że niedawno operowali dziewczynce 4 razy kolana bo muszą poprawiać cały czas i że źle chce dla mnie to była bardzo wściekła potem. Tatusia też nie zaprosiła do tego lekarza choć on chciał być bo mu powiedziałam, że skręciłam kolano i prosił ją, żeby poszła ze mną do lekarza to na trzeci dzień dopiero poszła ale nie do tego lekarza ortopedy do jakiego ja zawsze chodzę w Damianie do dr Abramczyka czy Wichłacza, tylko do innego ale ten to samo powiedział co tamci lekarze, że muszę mieć rehabilitację a ona to, że nie muszę bo to nic nie da. Ona wie lepiej Ciociu wyobrażasz sobie?

Tatusiowi nie powiedziała, że mnie zabiera do lekarza ale jak z Tatusiem idziemy to przychodzi tam bo jej mówią w Damianie, że mam być u lekarza i się awanturuje i w ogóle nie dopuszcza mnie ani Tatusia do głosu. Mówię Ci Ciociu kocham ją ale nie chcę ani dnia dłużej z nią być bo jest dla mnie okropna i się mną nie zajmuje i cały czas się z nią kłóć. Już nawet kanapki sobie sama robię bo mama nie umie mi robić dobrych kanapek. No i rano już nie wstaje żeby mi robić śniadanie to sama sobie robię. Nawet termos - prezent od Tatusia też mi zabrała taki super z Kanady bo mówi, że grzyb się tam robi a termos jaki mi daje jest ciągle niedomyty od środka. Popatrz nawet termosu od tatusia nie mogę mieć żeby mi go nie przypominał w szkole. Wstrętna jest że mi zabiera wszystko od Tatusia. Nawet bilet na autobus mi zabrała bo jeździłam we wtorki do Tatusia połowę drogi autobusem też to powiedziała, że nie będę jeździć za jej pieniądze a Tatuś musi mnie sam odbierać ze szkoły i kazała pani szatniarce i bibliotekarce mnie nie wypuszczać ze szkoły jeśli sama nie przyjadę i nawet pan wychowawca powiedział, że tak nie wolno. A sama mi kazała jeździć autobusem do szkoły kilka miesięcy i wracać ale stoję pod domem bo kluczy nie wolno mi mieć od domu nawet żeby wejść. – To teraz mnie zawozi żebym nie miała na bilet i żeby Tatuś nie mógł przyjeżdżać po mnie na Plac Halera tylko musiał jechać aż na Białąłęgę. Myślę, że mama jest chora z zazdrości i jak mówi te wszystkie straszne rzeczy o Tatusiu nawet w Wigilie swoim znajomym to to jest wstrętne i ucieknę od niej mówię Ci ja po prostu ucieknę bo nie chcę tam mieszkać. Jak przyjeżdżam do Tatusia nawet jak wsiadam do niego do auta to już jestem szczęśliwa i nieszczęśliwa bo wiem że muszę wracać. Ciociu ja Cię tak bardzo, bardzo, bardzo proszę pomóż mi mieszkać u tatusia bo dlaczego mam być w domu gdzie wszystkie okna są cały czas pozamykane żaluzjami i nie wolno mi sportów uprawiać jakich pragnę ani języków się uczyć ani astronomii czy geografii ani być z kimś kogo naprawdę całym sercem kocham? Ja tak nie mogę dłużej. Mamę też mogę odwiedzać co dwa tygodnie czemu nie mogę tak? Jak Ty pilnujesz tych praw dzieci to pomóż mi żebym była szczęśliwa Ciociu bardzo Cię proszę i kocham i chciałabym Cię znowu zobaczyć. Już teraz nawet we wtorki mama mnie zabiera ze szkoły, żeby nie dać Tatusiowi jak ostatnio kiedy miał po mnie przyjechać Delfinek (no wiesz ta przyjaciółka Tatusia (wolałabym żeby ona była moją mamą na 10000000 razy) i mieliśmy podjechać po Tatusia na lotnisko to mama mnie siłą zabrała ze szkoły i cały wtorek płakałam a przecież miałam być we wtorki z Tatusiem ale ona sobie nic z tego nie robi. A jak przyjechałam w niedzielę do niej bo mnie Tatuś zawiózł to nie było jej ponad pół godziny a potem jak jej powiedziałam że wolę być z Tatusiem to mi kazała wsiadać do auta i zostać z Tatusiem i tak po godzinie czekania pod jej domem kazała mi wracać z Tatusiem do niego i się bardzo ucieszyłam ale ona była wtedy z tym swoim Markiem i jej nie zależało, żebym była tylko czemu nie powiedziała wcześniej i zmarnowaliśmy cały wieczór? Nie rozumiem jej i już nie chcę rozumieć bo jest zła.

Piszę znowu choć i Tatuś będzie zły ale kopię mu wyślę żeby wiedział, że do Ciebie napisałam gdybyś dzwoniła do niego, żeby się ze mną spotkać bo mama powiedziała że Ty nie chcesz słuchać moich głupot sterowanych przez Tatę ale ja w to nie wierzę. Pisałam w weekend i dzisiaj we wtorek skończyłam ale wyślę rano. I tak pewnie mama będzie mówić że to Tatuś. I o mnie mówi że kłamca jestem i o Tatusiu ale się tym nie przejmuj Ciociu bo ona taka jest a ja nie przestanę walczyć by mieszkać u Tatusia bo to inny świat Ciociu po prostu kocham tu być, kocham.

Kocham Cię Ciociu i pozdrawiam bardzo

Angelika Luiza